

Sygn. akt VW 3591/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Jachnis

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 03.10.2016 r., 13.10.2016 r., 21.11.2016 r. sprawy **M. Z.**, s. J. i H. ur. (...) w J. L.,

obwinionego o to, że:

w dniu 02 września 2015r. ok. godz. 12:15 w W. na ul. (...)/(...) naruszył zasady przewidziane w art. 22 ust. 1 (...) w ten sposób że, kierując samochodem marki L. nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu w wyniku czego doprowadził do zderzenia z autobusem marki S. nr rej. (...) nr taborowy A-714, powodując uszkodzenia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. za wykroczenie z art. 86§1 KW w zw. z art. 22 ust. 1 Ustawa z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym,

orzeka

I. Obwinionego M. Z. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. Kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V W 3591/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 września 2015 r. około godz. 12:15 na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) w W. doszło do kolizji drogowej pomiędzy pojazdem marki L. o nr rej. (...), kierowanym przez M. Z. oraz autobusem marki S. o nr rej. (...), kierowanym przez A. K.. Kierujący pojazdami na skrzyżowaniu wykonywali skręt w lewo z zamiarem wjechania na jezdnię ulicy (...). Pojazdy poruszały się po sąsiadujących pasach ruchu, przy czym samochód osobowy znajdował się na pasie skrajnym lewym, zaś autobus na pasie drugim od lewej. Kolizja polegała na kontakcie tylnej części lewego boku autobusu z prawym przednim narożem samochodu osobowego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- wyjaśnienia obwinionego (k. 81, 88),
- częściowe zeznania świadka A. K. (k. 18, 82),
- zapis z płyty z k. 10 akt, odtworzonej na rozprawie głównej (k. 88),
- zawiadomienie (k. 1-2),
- zdjęcia (k. 5),

- protokół oględzin rzeczy (k. 26-28),
- opinię biegłego J. K. (1) (k. 95-126).

Obwiniony **M. Z.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił m.in., że stał przed światłami na pasie pierwszym od lewej, aby skręcić w ulicę (...). Przed nim stał samochód a obok autobus marki S.. Wyjaśnił, że po ruszeniu, w pewnym momencie autobus był troszeczkę z przodu i obwiniony poczuł uderzenie a tył autobusu był na jego pasie. Wskazał, że nie był i nie czuje się winny zaistnienia przedmiotowego zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego zasługują na uwzględnienie a Sąd nie dysponuje dostateczną ilością wiarygodnego materiału dowodowego, który mógłby skutecznie kwestionować ich prawdziwość. Nie ma możliwości ani potrzeby dalszego poszukiwania dowodów, zebrane dowody w zupełności wystarczają na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie. Przedstawiony przez obwinionego przebieg wydarzeń jest spójny i logiczny, a także w znacznej części zbieżny z opinią biegłego J. K., który opiniował w sprawie.

Sąd w części dał wiarę zeznaniom świadka. Zeznania **A. K.** relacjonowały przebieg czynności związanych ze zdarzeniem tak, jak zapamiętał je świadek. W postępowaniu wyjaśniającym świadek potwierdził, że w trakcie wykonywania manewru autobus zaszedł na pas środkowy i doszło do kontaktu samochodu obwinionego z autobusem. Podał przy tym, że to obwiniony uderzył swoim prawym przodem w lewy bok autobusu za trzecią osią. Składając zeznania na rozprawie świadek zeznał m.in., że były roboty drogowe i musiał trzymać się barierki drogowych; powtórzył, że to samochód L. uderzył w autobus, dodał, że w trakcie kolizji autobus poruszał się z minimalną prędkością. Zeznał również, że autobus nie zachodzi na zakręcie, potem sprostował, że nie zachodzi wtedy, gdy „druga oś minie”, zaś trzecia oś „idzie idealnie”.

Zeznania świadka trudno uznać za nieszczerze, świadek zwięźle próbował przedstawić swój zasób wiedzy na temat okoliczności sprawy. Zeznania świadka cechuje pewna doza niespójności, co wynika raczej z odstępów czasowych pomiędzy zdarzeniem i kolejnymi przesłuchaniami, nie jest zaś efektem konfabulacji. Jednocześnie Sąd nie podzielił dorozumianej opinii świadka co do faktu zaistnienia wykroczenia, które stało się następnie przedmiotem wniosku o ukaranie.

Obwinionemu zarzucono popełnienie wykroczenia kwalifikowanego z art. 86 § 1 kw.

Zachowanie sprawcy naruszającego wskazany przepis polega na niezachowaniu na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu należytej ostrożności, czego następstwem jest spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodnie z art. 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym każdy uczestnik ruchu, czyli pieszy, kierujący, a także inne osoby przebywające w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze, jak i inne osoby znajdujące się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, czyli unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przeczernego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przypisanie obwinionemu winy w popełnieniu czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie.

Oceniając zebrane osobowe i pozaosobowe źródła dowodowe w sprawie zarzucanego obwinionemu czynu w pierwszej kolejności należało wskazać, iż naczelnymi zasadami polskiego procesu karnego – są określone w art. 5 kodeksu postępowania karnego zasady: in dubio pro reo i domniemania niewinności, które znajdują także odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia (art. 8 kpw). Godzi się też podkreślić, iż według zasad

obowiązującej procedury karnej (wykroczeniowej) – to nie oskarżony (obwiniony) musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel winien jest udowodnić winę oskarżonego (obwinionego). Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób nie budzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego (obwinionego) jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995 roku, sygn. akt II Akr 120/95).

Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu (obwinionemu) musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku, sygn. akt V KKN 362/97). Tak więc, gdy w świetle tak dokonanej oceny zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia (wniosku o ukaranie) – nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu (obwinionemu) zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1992 r., sygn. akt WR 369/90, OSP 1992/102/12).

Sąd podkreśla, iż przedstawiona przez obwinionego relacja z przedmiotowego zdarzenia była logiczna i spójna.

Istotnym dowodem była opinia biegłego **J. K. (1)**, posiadającego wiedzę specjalną w sprawie. Biegły ustalił, że do przedmiotowej kolizji doszło na skutek wjazdu tylnego członu autobusu, podczas wykonywania skrętu w lewo, na pas ruchu lewy skrajny ulicy (...), po którym poruszał się obwiniony. Wskazał, że zgodnie z art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący autobusem, wjeżdżając na pas ruchu, miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdowi poruszającemu się po tym pasie. Zaznaczył, że ustalone miejsce wystąpienia kolizji oraz jej mechanizm wykluczają, by stan zagrożenia ruchu i kolizja wystąpiły z powodu zmiany pasa ruchu przez obwinionego lub innego nieprawidłowego działania tego uczestnika zdarzenia. Dodał, że obwiniony nie miał podstaw zakładać, że w miejscu zdarzenia autobus, wykonując skręt w lewo, wjedzie na zajmowany przez samochód L. pas ruchu, że nie zmieści się na będących w miejscu zdarzenia pozostałych pasach ruchu. Ustalił, że przed miejscem zdarzenia nie występował jakiegokolwiek oznakowanie ostrzegające obwinionego przed zamknięciem dla ruchu na skrzyżowaniu skrajnego prawego pasa ruchu ciągu jezdni ulic (...). Podkreślił, że to kierujący autobusem, rozpoczynając skręt w lewo, widział wyłączenie z ruchu całego skrajnego prawego pasa ruchu na skrzyżowaniu i to on powinien był dostosować swoje działania do rozpoznanych warunków. Zaopiniował, iż nie można stwierdzić, aby obwiniony podczas zdarzenia realizował nieprawidłową taktykę jazdy skutkującą wystąpieniem stanu zagrożenia bezpieczeństwa ruchu, który w istocie został wywołany działaniem kierującego autobusem, który nie uwzględnił w swojej taktyce jazdy innych od typowych warunków przejazdu przez skrzyżowanie.

Opinia w/w biegłego jest pełna, jasna, zgodna z zasadami sztuki, przez co jej wnioski nie budzą żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę całość materiału dowodowego, nie sposób dopatrzeć się winy obwinionego. Jego wyjaśnienia były szczere, nie zaprzeczał on zaistnieniu zdarzenia oraz temu, że to on był kierowcą samochodu L.. W ocenie Sądu brak jest racjonalnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego – przedstawił on uzasadnione wnioski, poparte analizą całokształtu dowodów. Sąd ustalenia biegłego przyjmuje jako swoje, nie widząc konieczności ich powtarzania, co musiało skutkować uniewinnieniem obwinionego. Obwiniony poruszał się prawidłowo swoim pasem ruchu i to wjazd pojazdu drugiego uczestnika zdarzenia na zajmowany przez obwinionego pas ruchu doprowadził do kolizji obu pojazdów. To nie obwiniony miał obowiązek ustąpienia pierwszeństwa kierowcy autobusu, tylko ten ostatni, gdyż wjeżdżał na pas ruchu zajmowany przez kierowany przez obwinionego pojazd. Treść wniosku o ukaranie została przy tym sformułowana częściowo błędnie, gdyż obwiniony nie zmieniał pasa ruchu a kolizja nastąpiła po wjechaniu autobusu na pas ruchu zajmowany przez pojazd obwinionego. Prosta i jasna dyspozycja art. 22 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązała kierowcę autobusu (a nie obwinionego) do ustąpienia pierwszeństwa, co nie budzi żadnych wątpliwości.

W świetle powyższych rozważań, w przekonaniu Sądu Rejonowego, brak jest podstaw do uznania słuszności stawianego obwinionemu zarzutu.

W takim stanie rzeczy Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu a kosztami postępowania, stosownie do art. 118 § 2 k.p.w., obciążył Skarb Państwa.